



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



BYĆ POKARMEM DLA INNYCH LUDZI...
(J 6, 41-51)

19 NIEDZIELA ZWYKŁA
8 sierpnia 2021

Ewangelia:

Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: «Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem».

Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata».

Komentarz:

Szemrania, obmowy, plotki - to one niszczą życie między ludźmi. Są pokarmem, który nie daje energii. Działa raczej jak trucizna, która jeśli jest wchłonięta przez ludzkie ciało, to działa jak jad węża. Niszczy nas taki nie tylko wewnętrznie, ale i zewnętrznie. Zabija w nas życie. Przez truciznę nasz umysł, ale i nasze relacje z innymi ludźmi są mocno zachwiane. Nie stajemy się pokarmem dla innych, gdy sami jemy zatrute jedzenie...

Jezus wciąż zachęcał do jedzenia i picia ze stołu, który daje moc oczyszczania się ze swoich złych nawyków, wad i grzechów. Tylko przy Jego stole możemy poznać, czym jest życiodajna moc Jego słowa. Posilamy przez to naszego ducha i serce, które są "motorem" naszego działania. Tylko wtedy jesteśmy dobrym pokarmem dla innych ludzi...

Mariusz Han, SJ

I tak na koniec... - Czasami wystarcza jeden promień słońca. Jedno miłe słowo. Jedno pozdrowienie. Jedna pieszczota. Jeden uśmiech. Potrzeba tak mało, by uszczęśliwić tych, którzy znajdują się obok nas. A więc dlaczego tego nie robimy? (Bruno Ferrero)



3 PYTANIA NA DOBRANOC I DZIEŃ DOBRY:

1. Dlaczego szemrania, obmowy, plotki niszczą życie między ludźmi?
2. Kto daje Ci moc oczyszczania się ze swoich złych nawyków, wad i grzechów?
3. Kiedy jesteśmy dobrym pokarmem dla innych ludzi?

Ignatius

w Chrystusie ujrzyć
wszystko na nowo

ROK IGNACJAŃSKI

20.05.2021 - 31.07.2022

500 lat od nawrócenia i 400 lat od kanonizacji
św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów



PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XIX Niedziela Zwykła - 8 sierpnia

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 W pierwszą rocznicę urodzin Stefcia o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

13:00 ++ rodzice: Janina i Stanisław Gach z okazji imienin i urodzin, Andrzej Gradzki oraz Adam Pitula w 1. miesiąc po śmierci

19:00 Zbiorowa

20:30 O dar nieba dla Halinki Taszakowskiej w pierwszy miesiąc po śmierci

Poniedziałek - 9 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 10 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Środa - 11 sierpnia

8:00 Za Dobroczyńców JOM

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 12 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Piątek - 13 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Sobota - 14 sierpnia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

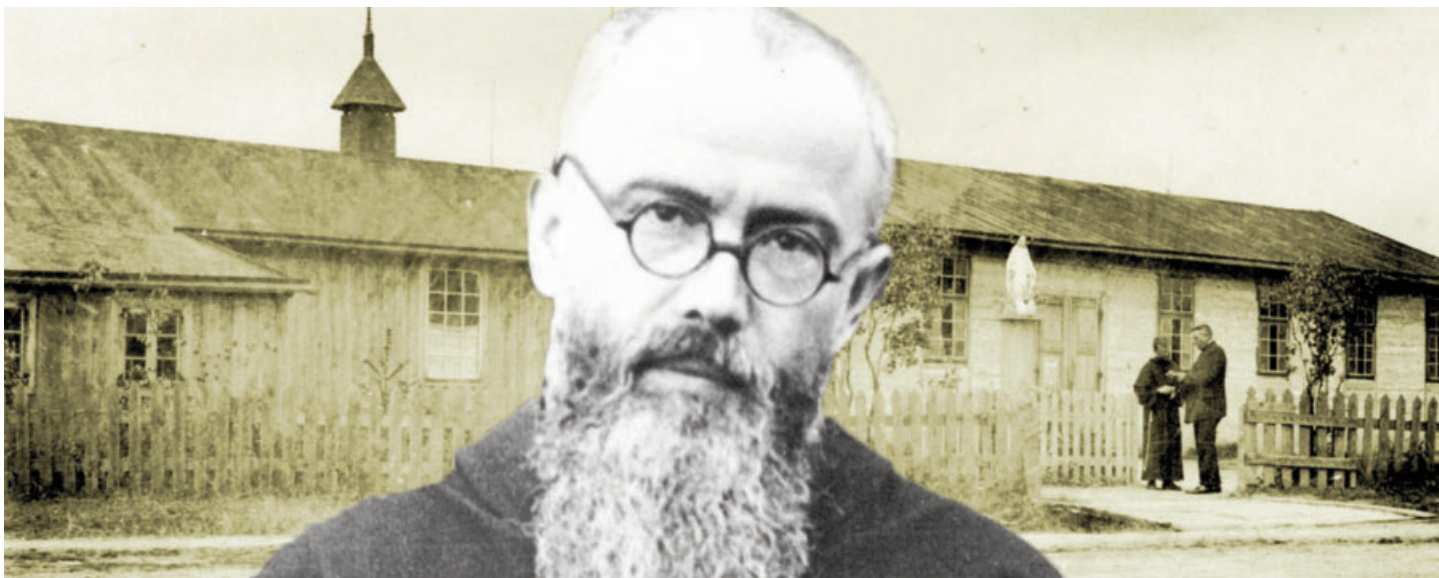
TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube
2. wpisujemy w wyszukiwarkę „jezuici chicago”
3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

Święty męczennik – ojciec Maksymilian Kolbe

– Chcę dodać innym odwagi do życia – powiedział zaskoczonemu Niemcowi w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau. Zakonnik pokazał wielkość człowieka tym, którzy zatracili poczucie człowieczeństwa. Dobrowolnie oddał swoje życie, aby uratować inne.



10 października 1982 roku ojciec Maksymilian Kolbe został kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w trakcie uroczystej mszy na placu świętego Piotra w Watykanie.

Pielgrzym Niepokalanej

Rajmund Kolbe urodził się 125 lat temu, 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli. W wieku 16 lat wstąpił do zakonu franciszkanów we Lwowie i otrzymał imię Maksymilian. Następnie pojechał do Rzymu, gdzie uzyskał doktoraty z filozofii i teologii. Tam w 1917 roku założył stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej, a rok później przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Polski w 1919 roku założył pod Warszawą klasztor w Niepokalanowie oraz zaczął wydawać pismo "Rycerz Niepokalanej". Sukcesy odniesione w Polsce nie zadowolili zakonnika. Chcąc zdobyć cały świat dla Niepokalanej, wyjechał w 1930 roku na misje do Chin, a potem do Japonii. Nawet niektórzy jego bracia uważali, że wyprawa na Daleki Wschód to szaleństwo, ale o. Kolbe stworzył w Nagasaki drugi Niepokalanów. Wydawał japoński odpowiednik "Rycerza Niepokalanej" oraz założył nowicjat i seminarium.

Droga krzyżowa o. Maksymiliana Kolbego

W 1936 roku zakonnik wrócił do Polski, gdzie zastała go wojna. Został aresztowany przez Gestapo, był przesłuchiwany na Pawiaku. 28 maja 1941 roku o. Maksymilian Kolbe trafił do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Nadano mu numer 16670. Ojciec Kolbe był pełen niezmiernego spokoju, w nocy pocieszał i podnosił na duchu skazańców. Chciał w nich wzbudzić wolę życia i przetrwania – wspominał jeden z ocalałych więźniów. Do swoich towarzyszy mówił: "ufajcie Niepokalanej, wy młodzi żyć będziecie. Ja obozu nie przeżyję, ale wy będziecie uratowani".

Oddał swoje życie

W lipcu 1941 roku, po ucieczce jednego z więźniów, komendant obozu - lagerführer Karl Fritsch skazał dziesięć osób na śmierć głodową. Choć o. Maksymiliana Kolbego nie było w tej grupie, ten dobrowolnie zamienił się i ofiarował swoje życie za nieznanego mu Franciszka Gajowniczka. Swoją decyzję uzasadniał: "mam już blisko pięćdziesiąt lat, życie moje przeżyłem, a ten ma życie przed sobą. Ma żonę i dzieci". Zaskoczonemu Niemcowi, który pytał dlaczego chce pójść na śmierć za obcego człowieka, odpowiedział: "chcę innym dodać odwagi do życia". Franciszkanin zmarł 14 sierpnia 1941 roku, dobity zastrzykiem fenolu, jako ostatni z więźniów zamkniętych w bunkrze głodowym, w podziemiach bloku 11, tzw. bloku śmierci.

Uratowany przez Kolbego

Franciszek Gajowniczek przeżył wojnę. Zmarł w 1995 roku w Brzegu na Opolszczyźnie w wieku 94 lat. Pochowany został na cmentarzu przyklasztornym franciszkanów w Niepokalanowie. O. Maksymilian Kolbe został beatyfikowany przez papieża Pawła VI w 1971 roku. Jedenaście lat później, 10 października 1982 jego kanonizacji dokonał papież Jan Paweł II. Pozdrawiając biskupów niemieckich, papież powiedział: "Niech nowy święty, ojciec Maksymilian Kolbe, uprasza wam, waszemu ludowi i krajowi opiekę Bożą i trwałą pokój w wolności i sprawiedliwości". Na koniec dodał: "Proszę wszystkich o modlitwę w intencji narodu polskiego".

W 1999 roku św. Maksymilian Kolbe został ogłoszony patronem honorowych dawców krwi.

„Pomóż mi, Panie, bo nie znajduję żadnego lekarstwa u ludzi”

W Manresie Iñigo spotkał wielu dobrych ludzi, ale pojawiły się również głosy złośliwców i zazdrośników, którzy publicznie krytykowali wszystkie poczynania Pielgrzyma i jego zwolenników. Krytykowano Juanę Serrę, która przygarnęła go u siebie w domu, a przede wszystkim Inés Pascual, która „wywołała całe to zamieszanie i te wszystkie nowości”.

Zwykle wyolbrzymia się zarówno to, co dobre, jak i to, co złe. Juan Pascual dodaje, że matka poważnie myślała o tym, żeby zabrać Pielgrzyma do swego domu w Barcelonie.

Prawdopodobnie wybrał się na kilka dni z Manresy do Montserratu. W kronice klasztoru spisanej w 1595 roku zostały żywo przedstawione trzy dni, które Iñigo spędził przed wizerunkiem Morenety, a niektórzy świadkowie twierdzą, że Pielgrzym kilkakrotnie wracał, żeby opowiedzieć swemu spowiednikowi, w jaki sposób wciela w życie jego nauki. Ksiądz Gabriel Perpinyà wspominał, że był świadkiem przybycia do klasztoru eleganckiego szlachcica ubranego po wojskowemu, słyszał, że rzekł się on majątku i że ofiarował szpadę i sztylet Matce Boskiej; poza tym, gdy ów przywdział już wór pokutny, zauważył, jak pewnego razu ludzie przebywający w Montserratcie zapytali Pielgrzyma: – Co by powiedziała rodzina na widok pokut, jakie odprawiacie, i co by z wami zrobili? Odpowiedź Pielgrzyma wybrzmiała: „Wolę wstąpić do nieba z jednym okiem niż z dwoma pójść do piekła”.

Będąc jeszcze w Manresie, zaczyna upodabniać się do pustelnika. Nie mieszka z ludźmi i nie żyje w ten sam sposób co oni, tylko raczej w ich pobliżu. Dobrzy ludzie szanują jego spokój i samotność, jego małomówność, jego proste i pełne wrażliwości słowa. Pielgrzymowi brakuje jedynie odosobnienia na pustyni, ale jakieś tajemnicze

oddalenie utrzymuje jego serce na pustyni duchowej. Jest pogrążonym w sobie samotnikiem, ale nie odludkiem. Potrafi dzielić się chlebem z innymi, tak samo ubogimi jak on. Przyciąga rozmówców do siebie, ale bijący od niego blask odsyła słuchaczy do uspiętego wnętrza każdego z nich.

Ludzi intrygują i wzruszają żarliwie odprawiane pokuty, skrajne ubóstwo zaakcentowane niedbało-

ścią o własny wygląd i całkowitą zależnością od innych oraz ubóstwo duchowe polegające na wyrzeczeniu się wszystkiego. Jawi się im jako człowiek ukrywający zazdrośnie swą dystygowaną przeszłość, której ślady można odnaleźć w uprzejmym zachowaniu i dobrych manierach; jako człowiek nieposiadający innego dachu nad głową ponad ten, który jest sobie w stanie wyżebrać. Znajdą się i tacy, którzy będą mu wymawiać nierówność w tak młodym wieku.

Ludzie prześcigają się w odgadywaniu tajemnic, które miał ukrywać w sercu. On sam wyzna, że w tych pierwszych miesiącach nie miał „żadnej znajomości rzeczy wewnętrznych i duchowych”. Naśladował obyczaje i czynności, o których czytał w książkach, z żarliwością i wytrwałością typową dla wszystkich neofitów. „Trwał jakby w jednym i tym samym stanie wielkiej i niezmiennej radości”.

Już niedługo zostanie wystawiony na próby mogące zrujnować ową niezmienną radość. Ten, który stworzył kiedyś mądre reguły na temat trzech pór, „w których można dokonać wyboru rozsądnego i dobrego”, miał się teraz nauczyć, że niektóre pory czy klimaty usidlają człowieka i zniewalają duszę, nie dając jej możliwości wyboru. Juan Pascual wspomina, że kiedy padał deszcz albo nadchodziła zmiana pogody czy pory roku, Pielgrzyma bardzo bolała chora noga. Boli też dusza – i to jak głęboko! – kiedy nadchodzą zmiany duchowych pór roku. Klimat duchowy nie zawsze jest spokojny, miły i przyjemny.

Niespodzianka nadeszła wraz z powtarzającym się widzeniem czegoś świetlistego i pięknego, co przynosiło mu uczucie wielkiej przyjemności. Czy były to halucynacje będące skutkiem wycieńczenia fizycznego? Przyszła też „myśl uparta”, która zaczęła drażnić niewinną radość „jakby ktoś mu mówił w duszy: «Jak będziesz mógł znieść takie życie przez 70 lat, które masz przeżyć?»». Widać tu zmęczenie, fatywę dnia codziennego, a jeszcze bardziej ciężar niepewnej przyszłości. Nazwał to „pierwszą pokusą”, którą udało mu się przezwyciężyć dzięki zdecydowaniu i silnej woli. Przecież ów głos wewnętrzny nie był w stanie zapewnić mu choćby jeszcze jednego dnia życia!

Był to jedynie początek ciężkiej duchowej zimy, która runęła na Pielgrzyma w chwili, kiedy ledwie zaczął się delektować pierwszymi powiewami wiosny. Dobre kobiety z Manresy nie miały o tym najmniejszego pojęcia. Tylko sam Pielgrzym może nam coś o tym opowiedzieć. Zrobi to używając subtelnej gamy określeń, które w delikatny sposób i bez egzystencjalnego niepokoju opisują proces towarzyszący kolejnym przeżyciom.

W pierwszej chwili utracił ową cudowną „wielką i niezmienną radość”, która pozwalała mu wierzyć, że jego wola i uczucia zarzuciły definitywnie kotwicę przy brzegu nowo odkrytej ziemi obiecanej. Nagle przyszedł smutek, ostry



i przenikliwy, będący dla niego czymś zupełnie nowym: „odczuwał w sobie taką jałowość, że nie znajdował smaku w modlitwach chórowych ani w słuchaniu Mszy św., ani w żadnej innej modlitwie, jakiej się oddawał”.

Pielgrzym jest przerażony tą zmianą nastrojów i pyta sam siebie: „A cóż to jest za nowy rodzaj życia, jaki teraz rozpoczynamy?”. Nie przewidywał tego rodzaju bohaterskich doświadczeń w swoich chimerycznych projektach.

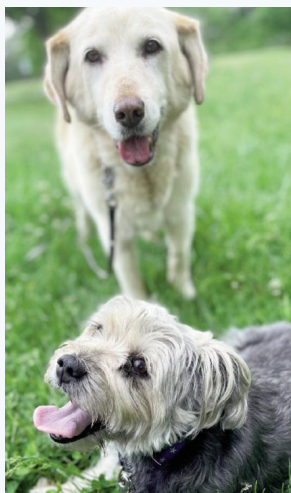
Kiedy rozmawia z ludźmi stara się włożyć wiele zapału w to, co mówi i przejawia „wiele dobrej woli do postępowania wciąż naprzód w służbie Bożej”. Próbuje zrekompensować tym sobie chwile oziębłości. Bez względu na wszelkie przeciwności nie przestaje co tydzień się spowiadać i przystępować do Komunii św. W takiej sytuacji każde podnoszące na duchu słowo jest mile widziane, nawet pragnienie jednej pobożnej staruszki z Manresy, która życzyła mu, żeby kiedyś objawił mu się Jezus Chrystus. Cóż za szalony pomysł! Zapewne w odpowiedzi się uśmiechnął, choć może i zaczął czekać.

Jednak zamiast zobaczyć Chrystusa, „przyszło mu wiele ucierpieć z powodu skrupułów”. Pojawienie się skrupułów oznacza kryzys związany z przeszłością, co do której był przekonany, że zrzucił ją z siebie jak stary, ciężki płaszcz, że na zawsze ją unicestwił. Tymczasem teraz przeszłość zaczęła kiełkować w jego pamięci niczym chwast, przyjmując postać wyrzutów sumienia związanych ze wspomnieniami.

Za radą pewnego doktora przy katedrze, spisał od nowa wszystko, co pamiętał i ze wszystkiego się wypowiedział. Nic z tego. „Po spowiedzi znów nachodziły go skrupuły i za każdym razem bardziej drobiazgowo”. Opisuje to krótkimi frazami: „zdawało mu się”, „to go bardzo dręczyło”, „nie czuł się zadowolony”, „nic mu nie pomagało”, „był bardzo udęczoney”, „wiedział [...] dobrze, że te skrupuły były dlań szkodliwe i że byłoby dobrze pozbyć się ich, ale nie mógł się z nimi uporać”.

Pragnął, żeby spowiednik w imię Jezusa Chrystusa nakazał mu, żeby nie spowiadał się więcej z żadnego grzechu z przeszłości. Marzenie się spełniło i spowiednik wydał mu wreszcie upragnione polecenie, dorzucając doń kilka na pozór zwykłych słów: „chyba że jakaś rzecz byłaby bardzo jasna i pewna”. Pielgrzymowi, jak wszystkim ludziom gnębiącym skrupułami, „wszystkie te rzeczy wydawały się bardzo jasne [...] i dalej się dręczył”. Udręka trwała miesiącami. Niepokój – równie niezmienny jak niegdyś radość – wwierał się w głąb duszy, nie dając mu wytchnienia, nie pozostawiając miejsca na nadzieję. Pomimo to, nadal wytrwale wywiązywał się z narzucanych sobie obowiązków, modlił się przez wiele godzin każdego dnia, a nawet w nocy.

Pewnego razu, znajdując się już na skraju przepaści, Pielgrzym w gorączce rozpaczliwej modlitwy zaczyna „głoś-



no wołać do Boga”: „Pomóż mi, Panie, bo nie znajduję żadnego lekarstwa u ludzi ani u żadnego innego stworzenia. Gdybym sądził, że będę mógł je znaleźć, żaden trud nie byłby dla mnie za wielki. Ukaż mi, Panie, gdzie mógłbym znaleźć lekarstwo! Choćbym miał biec za szczęściem, żeby od niego otrzymać pomoc, uczyniłbym to”.

Niebo nie odpowiadało. W głębi serca zaczęła się rodzić gwałtowna i nawracająca pokusa samobójstwa. Krzepkie superego podpowiadało mu, że samobójstwo to grzech, a Pielgrzym głośno potwierdzał chęć poskromienia takich impulsów: „Panie, nie uczynię tego, co Ciebie obraża!”. Intensywnie doświadcza przepaści, w którą stacza się człowiek pozbawiony punktów zaczepienia i na którą nie znajduje rady ani ze strony ludzi, ani ze strony innego stworzenia.

Nie poddał się. Pewnej niedzieli przypomniała mu się historia świętego, który przestał jeść dopóty, dopóki nie uzyskał od Boga łaski, o którą prosił. Rozmyślał o tym długo i tak przez cały tydzień nie wziął nic do ust, nie zmieniając przy tym ani na jotę swojego rozkładu dnia. W następną niedzielę opowiedział o wszystkim spowiednikowi. Czuł się jeszcze na siłach, żeby pościć dalej, ale kapłan kazał mu przerwać głodówkę.

Przez dwa dni nie odczuwał skrupułów, jednak na trzeci dzień podczas modlitwy powróciło wspomnienie grzechów. „I tak jakby po nitce do kłębka przechodził jeden po drugim wszystkie swoje przeszłe grzechy i sądził, że ma obowiązek wyznać je na nowo”. Nawrót udręki oczywiście wywołał „niesmak do życia, które prowadził oraz gwałtowną chęć, aby je porzucić”. Był to kryzys nadziei, egzystencjalna pustka, utrata sensu życia, ostatni szturm mający obalić twierdzą jego woli.

Dokładnie w chwili, kiedy przyznał, że nie jest w stanie pokierować swoim życiem, kiedy przestał pokładać nadzieję w sobie samym, miała miejsce nagła zmiana, której już się nie spodziewał – było to jak przebudzenie ze snu. W jego wnętrzu wszystko nagle wróciło do normy. „Z wielką jasnością [poznania] postanowił więc nigdy już nie spowiadać się z rzeczy przeszłych”. Skrupuły zniknęły w jednej chwili a on był święcie przekonany, że to Bóg uwolnił go od nich przez swoje miłosierdzie.

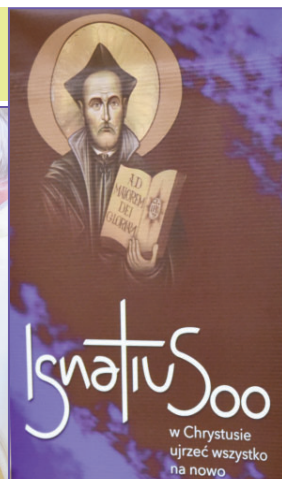
Z pewnością siebie, która zbiła z tropu spowiednika, postanowił wrócić do jedzenia mięsa. Postanowił spać przez tych kilka godzin, które przeznaczał na sen, odrzucając wielkie pocieszenia, które nachodziły go, kiedy kładł się spać. Jego „ja” odbudowało się i wzmocniło, odzyskał właściwą sobie energię życiową.

Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, Ignacy Loyola. Sam i na piechotę”

Niedziela, 25 lipca - św. Krzysztofa
POŚWIĘCENIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH



Sobota, 31 lipca - św. Ignacego Loyoli
UROCZYSTA MSZA ŚW i BRATERSKI POCZĘSTUNEK



Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy



Sierpień 2021 - Intencja ewangelizacyjna: - Kościół.

Módlmy się za Kościół, aby otrzymał od Ducha Świętego łaskę i siłę do reformowania się w świetle Ewangelii.

OGŁOSZENIA

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: w poniedziałek św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), Patronki Europy; we wtorek św. Wawrzyńca, diakona i męczennika; w środę św. Klary; w sobotę św. Maksymiliana Marii Kolbego, męczennika. W przyszłą niedzielę Uroczystość Wniebowzięcia NMP.

Przypominamy, że w okresie wakacyjnym w dni powszednie będą tylko dwie Msze św.: o godz. 8:00 i 19:00. Nie będzie Mszy św. o godz. 18:00. Natomiast od 18:00 będzie wystawiony Najświętszy Sakrament. Także w weekendy wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpoczyna się o godz. 18:00.

W dniach 25-29 sierpnia zapraszamy na pielgrzymkę do Polskiej Częstochowy. Opiekunem duchowym będzie o. Marek Janowski. Więcej informacji i zapisy w biurze RekTravel.

Ciągle można się zapisać na wrześniową pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny" (od 16 do 28 września 2021 r.). Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleniacz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura RekTravel.

W zakrystii jest już do odbioru sierpniowy numer miesięcznika Apostolstwa Modlitwy.



POLISH AMERICAN ASSOCIATION

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718

Zrzeszenie Amerykańsko Polskie organizuje bezpłatne kursy, przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo.



Początek kursów we wrześniu 2021. Zajęcia odbywają się w tygodniu wieczorami oraz w soboty i niedziele. Lokalizacja klas na północnej i południowej stronie Chicago.

**ZAPISY I INFORMACJE: 773-282-1122 x 400
lub (773) 481-5400**



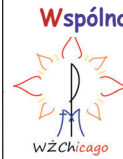
Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AL - ANON OdNowa

sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak

tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00

O. Tomasz Oleniacz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am

O. Marek Janowski SJ



Our Services:

- Primary Care • Midwifery • Dental • Counseling
- Substance Use Disorder

PrimeCare offers affordable quality health care for the whole family.

**Our Enrollment Specialists can also assist you in navigating your insurance options*

For more information about our services or to make an appointment call (312) 633-5841.

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at 1-800-621-5197

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"

Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL

✂ Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter
773.471.1444
Best Work • Best Rates
PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering Your Parish in Your Will.

For further information, please call the Parish Office.



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY

NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823
or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN MONEY!
DO GOOD! MAKE A POSITIVE IMPACT!

Protecting **Seniors**
Nationwide

Medical Alert System



\$29.95/Mo. billed quarterly

- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation



Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

Get this weekly bulletin delivered by email - for FREE!



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

